

Jakie mamy szanse, aby przetrwać



Mam wrażenie, że zadaniowe tuby mainstream mediów i sponsorowani politycy mówiąc dziś o demokracji tak naprawdę mają na myśli socjalizm i jego rozwój. Dzisiejsi marksiści i inżynierowie społecznego wyrównywania postulują aborcję ludzkich pragnień, ambicji, marzeń ciężko pracując na zepchnięciem naturalnego jednostkowego ludzkiego geniuszu w kontrolowane poddaństwo. W rezultacie nowa globalna arystokracja ma zarządzać chłopo-babim pospółstwem dla jego dobra. Używając metody tworzenia kryzysu i ofiarowania sposobu wyjścia z niego, chcą sprawnie i szybko pozbawić nas naszych praw i wolności i ostatnio organizują nam testy nawet na skalę globalną, czy to w kowidowym stanie wyjątkowym strachu, czy też wciskając nam kult globalnego ocieplenia. Żeby łatwiej rozwalić z mozołem przez wieki tworzone tradycje, struktury społeczne, systemy wartości, wyznawanie religii i tożsamości narodowej dodatkowo uruchomiono masową imigrację z różnych zakątków świata. Tworząc zamieszanie, w rezultacie którego tubylcy oczekiwali będą większej interwencji państwa, które następnie ograbi ich z praw i wolności.

Niektóre państwa są już bezpośrednio kierowane przez WEF Klausa Schwaba, zaliczyć do nich można Kanadę, Australię czy Francję. Nad zmianami w reszcie krajów świata czuwają wielkie międzynarodowe organizacje jak ONZ, ŚOZ, czy MFW pod którego wpływem są narodowe banki centralne. USA była już *"na kursie i na ścieżce"* przetwarzana przez 8 lat, czyli przez dwie kadencje prezydenta Obamy. Po tych reformach miały nastąpić dalsze przez 8 lat administracji Hillary Clinton, jednak byli zbyt pewni siebie i na scenę nieoczekiwanie

wtargnął intruz populistą Trump, który poważnie pomieszał im szyki. Teraz atakują go na dziesiątkach frontów, aby raz na zawsze zepchnąć go ze sceny i powrócić do realizacji swoich planów.

Wydaje się, że imperium globalnych banksterów postanowiło naśladować potęgę i organizację historycznego Kościoła Katolickiego z tym, że arcybiskupstwa i biskupstwa to dzisiejsze banki centralne w poszczególnych państwach. Oczywiście bardzo zainteresowali się i samym kościołem przypomnijmy, że *“nuncjuszem”* banksterów przy Stolicy Piotrowej jest dziś znany nam oficer prowadzący Leszka Balcerowicza od przekształceń post PRL-owskiej gospodarki, Jeffrey Sachs. Ważną platformą wdrażania wielokierunkowych zmian jest WOKE, który jest polityczną poprawnością na sterydach. Bardzo ważne dla globalistów sponsorujących ruch WOKE jest detronizacja Boga jako najwyższego autorytetu porządkującego życie jednostki i społeczeństwa. Dzięki udanej w perspektywie takiej operacji człowiek powinien uznać za wyrocznię i autorytet objawiony mu komitet WOKE, którego celem będzie wyśmiać i unieważnić dotychczasowe zasady moralne, wyzbyć się poczucia winy, sumienia i uznać, że jedyne życie jakie istnieje jest to tu i teraz.

Jeden z proroków Świątyni WEF w Davos, Harari nie kryje przesłania, że dla niego jesteście tylko zwierzętami, którym odbiła palma i bajdurzą coś o wolnej woli, jakimś Jezusie, a nawet Bogu. Facet ujawnia program zamienienia całej populacji ziemi w posłusznych niewolników, co prawda niektórych z nich mają nadzorować elity NWO, a przeciętny śmiertelnik będzie zaczipowany, zakolczykowany przez nadzorujące śmiertelników cyborgi. A ty nie będziesz miał nic i będziesz szczęśliwy! Kiedy rozejrzysz się niespokojnie wokół logicznie oczekując, że głoszący powyższe koncepcje ludzie nadają z jakiegoś wariatkowa, to będziesz niemile zaskoczony... Powoli odkryjesz, że oni już mają ogromną władzę nad twoim rządem i rządami innych państw przez narodowe banki centralne, światową finansjerę, NGO's, ponadnarodowe korporacje i międzynarodowe organizacje. Zrozumiesz, że systematycznie realizując swoje plany, oni mają wpływ na wielu polityków również w twoim kraju. Zrozumiesz, że uwięzienie Ciebie (i Twojej rodziny) zakneblowanego maską w domu i zmuszenie Cię do przyjęcia pośpiesznie testowanego preparatu to dla nich test na Twoje posłuszeństwo i poddańczość.

Logicznie biorąc pomyślisz, że powyższe pisanie zakrawa na kolejną teorię spiskową i nijak nie ma się do Twojej rzeczywistości. Problem w tym, że globaliści otwarcie telegrafują swoje zamiary i plany publicznie, tak jak to było z pandemią C-19 (wcześniejsze enuncjacje Billa Gates), czy ich szerszym programem nadchodzących ogromnych zmian społecznych ogłoszonym np. w książce Klausa Schwaba *“Wielki Reset”*. Miejmy nadzieję, że przecież kontrolując pieniądze, nie doprowadzą do wielkiego kryzysu gospodarczego, aby przebudować struktury społeczne i świat jaki znamy. Zrobili przecież tak w carskiej Rosji, ale w dość toporny i prymitywny sposób. Teraz nauczeni doświadczeniem zaczynają od reformowania najbogatszych państw, wreszcie zgodnie z założeniami Marksa.

Miałem pisać o sytuacji wokół republikańskich prawyborów, ale to musi poczekać do następnego razu. Niewidzialna siła skierowała moje pióro w inny obszar. Każdy obywatel powyżej 35 roku życia, urodzony w USA. może zostać prezydentem, ale już z tym Bidenem to nieco przesadzili. Prezydenturę ocenia się m.in. po tym, ile powstało nowych miejsc pracy przez co podniósł się dobrobyt obywateli. Biden jednak okazał się być bardzo rodzinnym, stworzył jedno najlepsze miejsce pracy na świecie tyle, że dla swojego syna Huntera. Co prawda nad klanem Bidenów teraz pojawiły się naprawdę czarne chmury i nie ma gwarancji, czy *“zasądzone”* (91 zarzutów) prze” sędne” dmuchanie w kierunku Trumpa zrzuci go ze sceny. O tym zdecydują amerykańscy wyborcy, którzy mogą mieć dość politycznego prześladowania Trumpa.

Dziennikarz mainstreamowej stacji TV w mini sondażu zapytał lokalną fryzjerkę na kogo będzie głosować w nadchodzących prezydenckich wyborach. Fryzjerka swoją wypowiedzią *“wysrzygła go na dudka”*:

“Zagłosuję na kandydata z największą ilością postawionych mu zarzutów”

[Jacek K. Matysiak](#)



Kalifornia, 2023/09/04